Wyspa

2022-09-23



Czyli: Kolejny dzień w raju.

Pewien mężczyzna dowiaduje się, że został Wybrańcem. Ot tak, jak w jakiejś grze komputerowej. Przed jego oczami migają setki obrazów, prawdopodobnie wspomnienia jego życia, a tajemniczy jegomość mówi, że „Wyspa czeka na niego". Po tym Lincoln 6 Echo (Ewan McGregor) budzi się we własnym łóżku. Komunikaty wyświetlane obok łóżka informują go o nieregularności w fazie REM. Po wyłączeniu bransoletki z imieniem – swoją drogą pełne dane personalne to Lincoln 6 Echo (dość oryginalne), mężczyzna wstaje z łóżka. Kolejny komunikat, czy wręcz polecenie, każe udać mu się udać do Centrum Spokoju. O godzinie 8 zostanie przeprowadzona ocena stanu zdrowia Lincolna. Wyświetlacze i badania są wszechobecne, podczas porannej toalety, zostaje poinformowany o przekroczeniu ilości sodu i że ma się dobrze odżywiać.

Społeczeństwo jest kontrolowane. Wszystkie pokoje, identyczne Lincolna, są monitorowane. Same pokoje chyba nie mogą być bardziej nudne. Dominującym kolorem jest biel, pościel, ubrania, ściany, wszytko jest białe, no może z małymi akcentami w innym kolorze. Ubranie to kilka kompletów, ale niczym się nie różnią. Lincoln ma mały problem, brakuje mu lewego buta, owszem to nie jest jedyna para, jaką dostał, ale zawsze to brak, jak nie dziś to jutro będzie musiał chodzić tylko w jednym bucie.

Podczas jazdy windą odbywa się losowanie, Starkweather 2 Delta pojedzie na wyspę – czyżby tę samą co ze snu Lincolna? Jest tym zachwycony, mówi, że to jego największe marzenie. Wyspa jest ostatnim regionem wolnym od czynników patogennych. Nie trzeba tam żyć w zamknięciu i sterylnych warunkach jak wszędzie indziej.

Ludzie to nie tylko biel, są tacy, którzy chodzą w czerni – to kontrolerzy, strażnicy i obsługa. Wszelkie złe zachowania są karalne, człowiek, który zirytowany przegraną w loterii, lekko uderzył w ścianę

windy, od razu po jej zatrzymaniu zostaje sprawdzony. Przyznaje się on do lekkiego wybuchu emocji i zapewnia, że wszystko minęło i jest już w pełni spokojny.

Lincoln stawia się na wezwanie doktora Merricka (Sean Bean). Kontrola jest tak ścisła, że doktor wie, że Lincoln często kontaktuje się z Jordan 2 Delta (Scarlett Johansson). Owszem przyjaźni nikt nie zabrania, ale mogą się za blisko do siebie zbliżyć, a to już niepożądane. Doktor chwali Lincolna za pracę, ale wie o jego niewłaściwym metabolizmie i koszmarach, jakie miewa. Bohater opowiada, że to zawsze jest ten sam sen, jest w łodzi płynącej na Wyspę, a następnie tonie. Po zachęcie doktora wylewa swoje żale, nie podoba mu się, że nie może jeść na śniadanie bekonu, że we wtorek jest zawsze tofu, że wszytko jest białe i nie wie, kto pierze i układa mu w szufladzie ubrania. Merrick tłumaczy mu, że miał wielkie szczęście, przetrwał skażenie i został wybrany, aby zaludnić ponownie Eden. Sam doktor nie może pojechać na Wyspę, on musi tu z personelem pracować, aby placówka funkcjonowała. Po rozmowie przychodzi czas na testy. Są mało sympatyczne.

Lincoln coś jednak kombinuje, ma znajomego w dziale technicznym. To zupełnie inny świat niż ten, w którym żyje bohater. Ciemny, pełen rur i pary, wydaje się pozbawiony kamer kontroli. Jest jednak jakby gorszy, tak samo, jak pracujących w nim traktuje się gorzej. Przyjaciel Lincolna, Mccord (Steve Buscemi), podczas naprawiania komputera jest świadkiem pewnych niecodziennych zabiegów medycznych i niepokojących określeń padających z ust przewodzącemu nimi doktora. Sam protagonista znajduje też coś, co nie powinno znaleźć się w placówce. Zaczyna podejrzewać, że coś jest tu nie tak.

Podczas kolejnego losowania zwyciężczynią okazują się Jordan 2 Delta. Lincoln postanawia udać się tam wraz z nią, uciec z placówki. Świat okazuje się inny niż ten, w którym do tej pory przebywał. Jest dużo gorszy. Po powrocie i tyn co zobaczył, postanawia ponownie uciec, tym razem z Jordan.

„**Wyspa**” zaczyna się jak utopia. Wszyscy wydają się szczęśliwi i bez trosk. Świat uległ zagładzie i tylko oni przeżyli. Mają co jeść, gdzie spać, mają ciepło i towarzystwo innych ludzi. Owszem trzeba uważać i stosować się do praw panujących w koloni, ale to nie wielka cena za możliwość życia.

Szybko jednak okazuje się, że nie utopia, a dystopia. Nic nie jest tak, jak by się bohaterom wydawało. Kolonia to zupełnie coś innego.

Pomysł na fabułę „**Wyspy**” jest niezły i nieźle został zrealizowany. Film trzyma w napięciu, jest niepokojący, lekko przerażający. Jest też widowiskowy, lecz jest to miejscami przesadzone, sytuacje są mało realistyczne. Szczególnie scena pościgu, tu twórcy z lekka odlecieli, ale można to im wybaczyć, są dużo bardziej nierealistyczne obrazy.

„**Wyspa**” to dobry film, niezłe kino science-fiction. Przyjemnie mi się go oglądało.

Tytuł polski: **Wyspa**
Tytuł oryginalny: **The Island**
Reżyseria Michael Bay

Scarlett Johansson jako Jordan 2 Delta
Ewan McGregor jako Lincoln 6 Echo
Djimon Hounsou jako Albert Laurent
Sean Bean jako Dr Bernard Merrick
Steve Buscemi jako James McCord